



" RADIO - ECHO, 7.10 "  
=====

- |   |             |
|---|-------------|
| 1/ Eksport woj.bydgoskiego ✓            | - TEKST J K |
| 2/ Czy możemy produkować więcej mydła ✓ | - TAŚMA D I |
| 3/ Przełomowe wydarzenia w fotografice  | - TAŚMA W S |
| 4/ Wypoczynek seniorów na działkach ✓   | - TAŚMA M P |
| 5/ Goombay Dance Band w Bydgoszczy      | - TAŚMA L L |
| 6/ Przegląd prasy                       | - TEKST M P |

Realizator: .....

Wiem, że za chwilę powiedzą państwo - o, znów mówią o książce, której nie można 234  
nabyć w księgarni. Tak to prawda. Rozeszła się ona w ciągu jednego dnia na początku  
tego tygodnia. Zdecydowałem się jednak na tych kilka słów refleksji, gdyż mimo, że  
nakład wynosił sto tysięcy nie znalazłem się w gronie szczęśliwych nabywców, lecz  
pożyczyli mi ją przyjaciele. Myślę, że tą samą drogą trafi ona do wielu czytelników.

O jakiej książce mowa. O relacji z wydarzeń sierpniowych na Wybrzeżu napisanej  
przez Wojciecha Giełżyńskiego i Lecha Stefańskiego. Ukazała się ona dokładnie w  
rok po owych wydarzeniach i może być posądzona o zestarzenie się, zdezaktualizowanie.  
Przecież i po sierpniu każdy dzień, jak w kalejdoskopie zmieniał naszą optykę widze-  
nia, przynosił wydarzenia, które nadawały sprawie polskiej odnowy zgoła inny bieg.  
Wierzę jednak, że mimo tego znacznego i trudno wytłumaczalnego opóźnienia, jako że  
autorzy ukończyli książkę w grudniu 1980 roku, ~~ważną~~ warto po nią sięgnąć i z dużą  
uwagą ją przestudiować. Jeden z robotników stoczni powiedział rok temu Ryszardowi  
Kapuścińskiemu, że po raz pierwszy uczymy się nie na błędach, lecz na doświadczeniach.  
I właśnie to doświadczenie polskiego sierpnia winno nam dzisiaj podpowiadać co  
powinniśmy czynić, jak działać. Giełżyński i Stefański przypominają trudną lekcję  
polskiego, jaką brała zarówno władza, jak i klasa robotnicza. Przypominają jakie  
hasła i programy pozwoliły rok temu scalić się, skonsolidować strajkującym. Jakie  
cele stawiał sobie strajkujący stoczniowiec, a wraz z nim cały kraj. To ~~nie żądanie~~  
~~niższych cen czy zwiększonej ~~xxx~~ dostawy towarów,~~ To poczucie walki o odkłamanie,  
przywrócenie godności stało się pierwszoplanowym hasłem strajkujących. Z relacji  
pisanych z dnia na dzień jasno rysuje się obraz robotniczej praworządności, zadzi-  
wiającej dbałości o <sup>wspólnie</sup> mienie stoczni, proces powolnego narastania poczucia, że to my  
jesteśmy gospodarzami, że na nas spoczywa odpowiedzialność za los kraju, za to, co  
może się zdarzyć i co się dzieje. Minął rok i z tej rocznej perspektywy wyraźnie  
widać ile z owych wyrażanych wówczas nadziei i oczekiwań, żądań i postulatów zostało  
urzeczywistnionych. Jaskrawo zarysowuje się, coraz bardziej wyraźną granicą różnica  
między zapowiedziami, a późniejszym działaniem. Warto przede wszystkim przy lekturze  
książki Wojciecha Giełżyńskiego i Lecha Stefańskiego - Gdańsk sierpień 80 nad tym  
się zastanowić. Nikt nam przecież odpowiedzialności za Polskę nie zabrał. Gorąco  
państwu polecam tę lekturę.

Przegląd prasy.

Dzisiejsze dzienniki bydgoskie ukazały się w świątecznej szacie graficznej a więc już na sobotę i niedzielę. Od wielu tygodni najciekawsze informacje i relacje są na pierwszych stronach. Zarówno Gazeta Pomorska jak i Ilustrowany Kurier Polski zamieszczają oświadczenie Polskiej Agencji Prasowej o jednostronnym zerwaniu rozmów z rządem przez KKP Solidarność. Oto fragmenty tego oświadczenia. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 6 sierpnia w Urzędzie Rządu Rady Ministrów w Warszawie odbyły się rozmowy między Komitetem Rady Ministrów do spraw współpracy ze Związkami Zawodowymi i prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność. W toku szczegółowej ożywionej dyskusji podjęte zostały sprawy kluczowe dla teraźniejszości i najbliższej przyszłości kraju. O godzinie 18,45 obie strony zgodnie uznały że można przystąpić do redagowania wspólnego komunikatu. Wyłoniona przez obie strony grupa robocza opracowała wstępny projekt wspólnego komunikatu końcowego, przewidujący szereg bardzo istotnych porozumień w zakresie współdziałania rządu i związków zawodowych m.in. w dziedzinie przydziałów kartkowych, a także kontroli społecznej nad produkcją, obrotem i rozdziałem żywności. W projekcie komunikatu została poruszona kwestia reformy gospodarczej, zmiany cen detalicznych, ustawy o związkach zawodowych i dostępie do środków masowego przekazu. Strona rządowa uważała wstępny projekt za znaczny krok naprzód w kierunku rozładowania napięć społecznych. Należy jeszcze raz podkreślić, że projekt ten został wspólnie przygotowany jako podstawa dalszej dyskusji przez przedstawicieli Solidarności i strony rządowej.

Po wznowieniu obrad 10 minut po północy prezydium KKP pozwoliło sobie na niespotykany dotychczas przejaw arogancji i naruszania elementarnych zasad, rządzących wszelkimi rokowaniami. Bez podania jakichkolwiek przyczyn, w sposób obraźliwy dla rządu, bez żadnego uzasadnienia w przebiegu przedpołudniowej dyskusji, a nawet bez próby dyskusji nad wstępnie uzgodnionym projektem, prezydium KKP kwadrans po północy w całości odrzuciło wspomniany projekt i jednostronnie zerwało rozmowy. Zerwane zostały rozmowy, z którymi społeczeństwo polskie wiązało tak wielkie nadzieje. Były to fragmenty ~~niektórych~~ oświadczenia PAP.

wielu regionach kraju utrzymuje się od kilku dni stan napięcia wynikający z akcji protestacyjnych NSZZ Solidarność. ~~Wskazywanie na~~ Swój stosunek do obecnej sytuacji społeczno politycznej w kraju i województwie wyraziła egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy a także Wojewódzka Komisja Współdziałania partii i stronnictw politycznych w Bydgoszczy. Wiele zakładowych organizacji partyjnych nawołuje w swoich apelach i rezolucjach do zachowania spokoju i rozsądku.

4 sierpnia w dyrekcji Zakładów Azotowych we Włocławku została złożona petycja. Oto jej treść przesłana do wojewody przez kierownictwo zakładu: My pracownicy wydziału pakowni protestujemy przeciwko podziałowi ludzi kategoriami I i II. Z powodu obniżenia normy żywnościowej nie mamy siły do pracy. W związku z tym produkcja saletry amonowej zostanie obniżona do 50 procent do dnia 18 sierpnia. Z dniem 4 sierpnia ogłaszamy gotowość strajkową. W dniu 19 sierpnia w razie niezakończona petycji w sprawie podniesienia norm żywnościowych ogłaszamy strajk. Tyle komunikat. No ale bez nawozów nie będzie żywności. Jeszcze informacja sportowa. Wczoraj w Bydgoszczy odbył się międzypaństwowy mecz żużlowy. Druga reprezentacja Polski pokonała CSRS 50:40 - co jest dużym sukcesem. Dla polskiego zespołu

*Bulej, Puch i M. Ziemiak  
2 Poloni Owce 20 pkt z 10 pktami 30 pkt.*

JK /

Niezwyczajnie ważną dziedziną gospodarki <sup>handlowej</sup> - jest produkcja eksportowa. W woj. bydgoskim <sup>produkcja eksportowa, wykonuje ją</sup> wykonuje ją 93 przedsiębiorstwa, z tego na rynek Związku Radzieckiego produkuje 31 zakładów.

W bieżącym roku wykonaniu planowych zadań eksportowych towarzyszyło wiele trudności, które w istotny sposób wpływały na rytmikę, terminowość i jakość dostaw. Spowodowały one również wzrost wymagań w stosunku do producentów wyrobów eksportowych - zwłaszcza w uzyskiwaniu większych efektów z nakładów pracy, surowców i materiałów. W minionym półroczu dostawy eksportowe przemysłu woj. bydgoskiego osiągnęły wartość 603,5 miliona zł. dewizowych, - z tego do krajów socjalistycznych wysłano produkcję wartości 264 mln. zł. dewizowych, natomiast do krajów kapitalistycznych towary wartości blisko 340 mln. zł. dewizowych.

Oznacza to, zaawansowanie dostaw eksportowych w stosunku rocznym w 48 %-ach. Ogólnie można stwierdzić, że w pierwszym półroczu tegoroku nastąpiło osłabienie dynamiki eksportu w stosunku do wykonania zadań pierwszego półrocza minionego roku. Najsłabsze wyniki uzyskano w eksporcie artykułów rolno-spożywczych oraz usług budowlanych.

Szczególny niepokój budzi występujący nadal brak dostatecznej ilości zamówień (przez branżowe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego szeregu przedsiębiorstw, zbyt słabe współdziałanie producentów i central handlu zagranicznego oraz niedostateczny serwis informacji handlowej, technicznej i cenowej. Brakuje również nadal bodźców materialnego zainteresowania dla załóg zakładów przemysłowych. Niezadowolenie budzą też zasady premiowania za zwiększenie zadań eksportowych. Np. przedsiębiorstwo, które w bieżącym roku zaplanowało wykonanie swoich zadań eksportowych zaledwie w 80%-ach w porównaniu z ubiegłym rokiem, - i znajdzie rezerwy na zwiększenie tego eksportu o kilka procent - otrzyma premię, natomiast przedsiębiorstwo które na początku roku założyło wzrost zadań eksportowych i to wykonuje - takiej premii nie otrzyma. Wymaga to jak najszybszego szybszej zmiany. Jest to istotna bariera rozwoju eksportu.

RE - 7.10/ M P

7 sierpnia 1981r.

D I/

Mydła produkcji krajowej nie ma od pewnego czasu na półkach sklepowych i nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie sytuacja uległa poprawie. Dlatego każda ilość importowanego mydła znika błyskawicznie z półek. Ale fakt, że popyt <sup>na ten</sup> tego artykułu ~~przewyższa~~ podaż, nie może być przyczyną ~~abyśmy na~~ bezmyślnych <sup>transakcji</sup> naszych handlowców z kontrahentami zagranicznymi. ~~patrzyli ze spokojem~~. Parę dni temu w Bydgoszczy pojawiły się mydła czeskie. W cenie 120,- zł. za komplet. W pudełku wyściełanym białym non-ironem były trzy mydełka w kształcie <sup>ow</sup> astry i o intensywnym, może nawet zbyt intensywnym, zapachu tej <sup>kwiatu</sup> ~~rośliny~~. Do tego kompletu wytwórcy czescy dołączyli jeszcze broszkę z jablonexu. Po co? Na to pytanie niestety nie umiemy odpowiedzieć. W sumie całość wyglądała może oryginalnie, ale i cena odbiegała od normalnie przyjętej ceny mydeł średniego w końcu gatunku. Zastanawiamy się, czy w sytuacji, gdy w kraju nie ma się czym umyć - trzeba sprowadzać koniecznie komplety mydeł ze sztuczną biżuterią? Za tę wątpliwą <sup>ej jakości</sup> estetykę musimy przecież słono płacić. Czy nie lepiej za ~~ta~~ tę samą cenę kupić większą ilość nawet szarego mydła? ~~Bo~~ Jak wynika z prawa

dialektyki - najpierw musi być odpowiednia ilość, aby <sup>można było</sup> ~~nie~~ mówić  
o jakości.